Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 17 maja 1932 r. 665.

Treść numeru:

----oooO§Oooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o stosunkach litewsko-niemieckich. "Lietuvos Aidas" Nr.107 z 13.V.1932 r. Art.p.t. "Litwa a Niemcy". Streszczenie:

Cały szereg lat stosunki litewsko-niemieckie były przyjazne, jak na dobrych sąsiadów przystało. Zyskały one nawet miano tradycyjnie dobrych stosunków. Niektórzy dopatrywali się nawet w tych stosunkach więcej niż stosunków sąsiedzkich, opartych na wspólnych interesach. Wszyscy pamiętają propagandę, jaką w świecie politycznym szerzono na szeroką skalę w zakresie stosunków litewsko-niemieckich. Wrogowie Litwy przedstawiali ją jako politycznego i ekonomicznego wasala Niemiec. Ci sami wrogowie głosili też, że instrukcje dla polityki zagranicznej Litwy płyną bądź z Moskwy, bądź z Berlina. Jedynie dobrze poinformowane sfery polityczne wiedziały, że chodzi tu tylko o legendę. Wszyscy wiedzieli, że dla Litwy korzystna jest rzeczą dobre współżycie z Niemcami i że z drugiej strony dla Niemiec niewielka Litwa odegrywa w sprawach polityki wschodniej bardzo wielką rolę. Przekonanie takie było dosyć ustabilizowane i dominowało aż do początków r.b.

Wyłoniła się jednak niespodziewanie sprawa niefortunnego Boettchera. Zdawało się, że sprawa to niepoważna. Ani osoba samego Boettchera, ani też jego posunięcia istotnie nie zasługiwały na to, by o nich obszerniej mówić, a tembardziej, by miała nastąpić z powodu nich wymiana not dyplomatycznych i targi w Genewie lub Hadze. Niestety z tego niewielkiego p.Boettchera wytworzyła się wskutek okoliczności cała historja. Stało się to przedewszystkiem dlatego, że w tej sprawie wykazały wielką wrażliwość Niemcy, zwłaszcza zaś prasa niemiecka, która kierowała się najróżniejszemi motywami. W związku z tem atmosfera stała się dosyć zagęszczona.

Z Niemiec nie mogło się to wszystko nie przerzucić na Litwę, lecz nawet i na inne kraje, dla których nietylko politycznie i prawnie, lecz i geograficznie sytuacja autonomicznej Kłajpedy pozostawała niewyraźna. Niema potrzeby dziś przypominać historji całej tej dokuczliwej kwestji. Przez dosyć krótki czas zmieniło się wiele okoliczności i wyłaniały się różne momenty. Naprężona atmosfera już się znacznie odprężyła. Dają się słyszeć głosy coraz trzeźwiejsze. Tak np. poważna "Vossische Ztg." ostatnio w całkiem innym tonie zabrała głos w sprawie istotnych momentów stosunków litewsko-niemieckich.

Jakie jest stanowisko litewskie wobec takiego głosu niemieckiego? Cały szereg lat politycy litewscy, zwłaszcza ci, którzy mają i obecnie decydujące znaczenie twierdzili częstokroć i powtarzali, że obszar Kłajpedy nie powinien być chińskim murem między Litwą i Niemcami, a tylko pomostem. Dzisiaj politycy litewscy powiedzą to samo. Bezpośrednio po zarysowaniu się konfliktu w sprawie Boettchera prasa litewska podkreślała, że konflikt ten nie powinien decydować o polityczno-ekonomicznych stosunkach Litwy z Niemcami. Trzeźwi politycy niemieccy przyznają to dziś również, rozumiejąc, że kilkadziesiąt tysięcy ludności kłajpedzkiej przesiąkłej niemiecką kulturą na małym obszarze kłajpedzkim może mieć gwarancje swych praw kulturalno-obywatelskich bez ustawicznych tarć z Litwą, bez ustawicznej presji, jednem słowem bez walki. Litwa nigdy przecież nie miała intencji kusić się na te prawa w celu ich ograniczenia lub odebrania. Jedynie to czy owo posunięcie mogło być niekiedy niewłaściwie zrozumiane i tłumaczone. O ile stosowano podobne posunięcia, czyniono to nie w celu atakowania niemieckiej kultury czy niemieckich zwyczajów, a tylko w celu wytworzenia dla litewskich sfer obszaru Kłajpedy tak samo dogodnych warunków pielęgnowania własnej kultury. Wobec wrażliwości ludzi zainteresowanych w sprawach kulturalnych, łatwo wytłumaczyć nieuzasadnione obawy przed rzekomemi napaściami, obawy, które mogą doprowadzać do godnych ubolewania nieporozumień.

Gdy wybuchł konflikt o prawa autonomiczne Kłajpedy, wypowiedziano otwarcie szereg myśli w różnych sprawach. Gorące dyskusje w prasie litewskiej i niemieckiej wykazały dlaczego to zarówno Litwini, jak Niemcy są tak wrażliwi w sprawach Kłajpedy. Prasa niemiecka w pewnych wypadkach wypowiedziała opinję, że Kłajpeda winna niezwłocznie powrócić do Niemiec. Rzecz prosta, tego rodzaju głosy niemieckie musiały ogromnie poruszyć Litwinów, którzy odpowiedzieli, że nie będą szczędzili największych ofiar i wysiłków, by obszar Kłajpedy pozostał w granicach Państwa Litewskiego i zrósł się jak najściślej z całą Litwą.

Litwini pragną wierzyć, że naprężona atmosfera w Niemczech zaczyna się już oczyszczać. Litwini, którzy chcą zgodnego współżycia ze wszystkimi sąsiadami i którzy zapatrują się na stosunki z Niemcami nietylko z punktu widzenia politycznego, lecz i gospodarczego, niewątpliwie lżej odetchną na wiadomość o otrzeźwieniu politycznem w Niemczech. Litwini pragną z Niemcami współżyć dobrze.

K r o n i k a .

W n i o s e k f r a k c j i n a c j o n a l i s t ó w n i e m i e c k i c h w s p r a w i e K ł a j p e d y .Jak podaje Elta, frakcja nacjonalistów niemieckich zgłosiła w Reichstagu wniosek, nawołujący rząd do przystąpienia na terenie międzynarodowym do formalnych kroków w celu przywrócenia Niemcom prawa samostanowienia w Kraju Kłajpedzkim, ponieważ Litwa, łamiąc przyjęte na siebie zobowiązania planowo i ciężko naruszyła autonomję kraju, a Kraj Kłajpedzki w wyniku ostatnich wyborów jaskrawo ujawnił, swój niemiecki charakter.

"V o s s i s c h e Z t g ." w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j. W związku z wnioskiem nacjonalistów niemieckich w "Reichstagu pisze "Vos.Ztg." co następuje: "A więc ma się przystąpić do jak najrychlejszej rewizji granic wschodnich oraz do odebrania od Litwy Kraju Kłajpedzkiego. Zapewne wnioskodawcy nie są tak naiwni, by sądzić, że prezydent republiki litewskiej zaproponuje prezydentowi naszego państwa kraj Kłajpedzki w podarunku. Zbyt wielka wiara w siebie Litwinów została odparta silną wolą i jednością Niemców kłajpedzkich, to też w Kownie zapanowała atmosfera rozczarowania. Jednakże należy dążyć do normalizacji stosunków, co będzie możliwe tylko w takim wypadku,jeżeli Kowno pozostawi nienaruszony niemiecki charakter Kłajpedy. Decyzja taka dla litewskich nacjonalistów będzie ciężka, lecz jest ona nieodzowna, ponieważ wszystko już wskazuje na prawo samostanowienia.W wyniku wyborów niemieckość zdobyła sobie najwygodniejszą sytuację, to też Niemcy powinni się cieszyć i unikać przeszkadzania temu prądowi podążającemu we właściwym kierunku.

Niemcy zawsze zgadzały się z postulatem że mniejszości narodowe powinne mieć prawo do swego kulturalnego życia, lecz nie mogą one stanowić irrydenty, to też możemy jedynie usiłować w miarę możności ulżyć ciężkiej doli kłajpedzian i poprzeć ich wołania, które obecnie, jak się należy spodziewać, będą lepiej słyszane w Kownie niż dotychczas.

Niemcy kłajpedzcy pragną być ugodowymi obywatelami swego państwa i dobrymi synami narodu niemieckiego, który nie kończy się na granicach niemieckich; mogą też oni udowodnić, że między temi dwoma hasłami nie powinno być rozbieżności. Jest rzeczą zrozumiałą, że upór gubernatora Merkysa bardzo utrudnia Niemcom stosowanie względem malutkiego państewka sąsiedniego, jakiem jest Litwa, tej linji politycznej, jakiejby Niemcy w polityce wschodniej pragnęły się trzymać. W tej chwili wypoczynku czas już dobrze zdać sobie sprawę z tego, że sprawa kłajpedzka nie jest jedynem kryterjum w stosunkach niemiecko-litewskich i gdyby Kowno uczyniło w Kłajpedzie zgodę, stosunki litewsko-niemieckie znów mogłyby być inne, niż były w ostatnich miesiącach. Kłajpeda nie powinna nigdy zapominać o naszych spojrzeniach na wschód a i w interesie Litwy również leży, by z kłajpedzkiego muru uczyniono most. Kowno, zważywszy na swe interesy oparło się nieszczerym przyjaciołom, których pragnieniem było rozdmuchanie nieporozumienia kłajpedzkiego do rozmiarów pożaru. Być może, że w niektórych stolicach europejskich nastąpi rozczarowanie, gdy Litwa wykaże dobrą wolę i nie rozbije swych stosunków z Niemcami o kłajpedzką skałę. Należy ufać, że zrujnowanie muru dzielącego Berlin od Kowna znów ustabilizuje stosunki na wschodzie, co jest rzeczą korzystną dla obu stron.Jednakże, by to nastąpiło nie należy zbyt poważnie brać słoniowych surm z obu stron oraz nie można zezwolić, by wierzgające kopyta zmiażdżyły ostatni spodek porcelanowy.

D o k o ł a r o k o w a ń l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h ."Echo" /Nr.131/: W skład delegacji łotewskiej, która weźmie udział w rokowaniach litewsko-łotewskich 23 maja, wchodzą: poseł na sejm Kulmanis, dyrektor departamentu administracyjnego M.S.Z. Munters, wice-dyrektor Biura Statystycznego Salneis i wice-dyrektor departamentu handlowo-przemysłowego Sieltz.

K o n f e r e n c j a s t u d e n t ó w p a ń s t w b a ł t y c k i c h /SELL/ w H e l s i n g f o r s i e ."Lietuvos Žinios"/N.105/: Dn.22 kwietnia - 3 maja odbyła się konferencja Zw.Studentów państw bałtyckich t.zw."SELL". W związku z tem prezes przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego p.Viliamas dn.9 maja w sprawozdaniu z konferencji oświadczył:"Oczekiwano, iż w konferencji wezmą udział także i Polacy, którzy jednak nie przybyli."

W trakcie obrad konferencji wyrażono zdanie, iż"SELL" może się obejść i bez studentów Polaków. Panuje przekonanie, iż w ten sposób kwestja polska została pogrzebana.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek przedstawicieli Łotwy, by w konferencjach "SELL´u" mogli brać udział także studenci niezrzeszeni. Wniosek ten został przyjęty.

Drugi wniosek Łotyszy, by centralne biuro "SELL"´u było co roku przenoszone do tego państwa, w którem ma się odbyć jego konferencja został odrzucony. Wniosek ten upadł z tej racji, iż nie poparli go Litwini, co naprężyło stosunki pomiędzy Litwinami a Łotyszami.

W dalszym ciągu uchwalono zmniejszenie budżetu centralnego biura "SELL"´u oraz postanowiono nie wyznaczać zawczasu żadnych wycieczek, gdyż nie pozwala na to kryzys ekonomiczny. Jednakże litewska wycieczka do Szwecji prawdopodobnie się odbędzie.

Ponieważ w związku z ekscesami antyżydowskiemi przedstawiciele Żydzi postawili kwestję na ostrzu miecza, przeto należy oczekiwać rozpadnięcia się obecnego prezydjum przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego.

Kończąc p.Viliamas zaznaczył, że święto akademickie w dn. 22 maja wszyscy akademicy winni należycie uczcić.

"Lietuvos Žinios" wyrażają zdanie, iż działalność Przedstawicielstwa Studentów uniwersytetu kowieńskiego nie jest poważna, a raczej zakrawa na zabawę dorosłych dzieci.

Z e Z w . j e d n o ś c i l i t .- u k r a i ń s k i e j ."Liet. Aidas" Nr.105: Zebranie T-wa jedności litewsko-ukraińskiej wyznaczone na dzień 30-go kwietnia nie odbyło się. Następne zebranie zostało wyznaczone na dzień 12 maja w Kownie w sali Zw.Strzeleckiego. Zebranie to odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

N i e m c y a "R y t a s" ."Rytas" /Nr.88/: Niemcy wytłukli okna w Konsulacie litewskim w Berlinie, poturbowali studentów-Litwinów, zniszczyli akademickie pisma litewskie w Berlinie, w Tylży poturbowali dr. Vydunasa, zaś w Smoleníkach urządzili rzeź litewską.

Niemcy inaczej nie nazywają Litwinów jak "Litauischer Hund". W odpowiedzi na to Litwini pozostali dżentlemenami i wciąż głaszczą Niemców.

Bardzo pięknie, że uniwersytet kowieński obchodził jubileusz Goethe´go, lecz wcale niedobrze, że w czasie akademji /transmitowanej przez radjo/ uznano za właściwe przemawiać nie po litewsku, lecz po niemiecku. Nic też dziwnego, że gdy w teatrze prof.Eugertas począł przemawiać po niemiecku, zebrani na widowni studenci zaczęli tupać nogami. Na wezwanie rektora, by studenci nie pozbawiali naród litewski "dobrej reputacji", studenci ucichli, lecz nie ucichną zanim w Berlinie będzie się tłuc studentów-Litwinów.

Dosyć już pobłażać Niemcom.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

P r o j e k t u t w o r z e n i a "I z b y W y c h.F i z."w Litwie. "Liet.Žinios" /Nr.106/we wzmiance p.t."Upaństwowienie wszystkich gałęzi sportu" piszą co następuje: W Litwie został opracowany projekt ustawy o utworzeniu "Izby Wychowania Fizycznego". Projekt ten reformujący organizację wszystkich dziedzin sportu zostanie wkrótce przedłożony Gab.Min. do zatwierdzenia. "Izba Wych.Fiz." będzie stanowiła osobną instytucję M-stwa Oświaty i podlegała specjalnemu dyrektorowi wyznaczonemu przez ministra Oświaty. Stworzona będzie również Rada Izby, która będzie uzgadniała wychowanie fizyczne poszczególnych organizacyj. Będzie ona również rejestrowała istniejące organizacje sportowe i udzielała zgody na powstawanie nowych organizacyj. Składać się będzie Rada Izby z przedstawicieli wojskowych władz sanitarnych Dep.Zdrowia, M.Rolnictwa, Zw.Strzelców, Harcerstwa, Zw.Nauczycieli i t.d.

87